

Józef Krukowski

"La condicion juridica del laico en la dottrina canonica del siglo XIX"(...) "La condicion juridica del laico del CJC al Vaticano II"(...); "La condicion juridica del laico en el Concilio Vaticano II"(...): [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 17/3-4, 322-325

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mentów wprowadzających do sądownictwa kościelnego znaczne zmiany, podanie literatury w zakresie omawianego tematu oraz przepisów związkowych. Autor nie podejmuje szerszej problematyki naukowej np. nie zajmuje się precyzją nowych pojęć w sprawie procesowym. Interpretacji ma charakter praktyczny ograniczający się czasem do zgrupowania w jedną całość przepisów najnowszych, kodeksowych i instrukcji z 1936 r. Sądownictwu krajów języka hiszpańskiego dał dobry, praktyczny komentarz najnowszych przepisów.

Ks. Jerzy Grzywacz

Matilde Bahima, *La condicion juridica del laico en la dottrina canonica del siglo XIX*, Pamplona 1972, ss. 222.

Ana Ledesma, *La condicion juridica del laico del CJC al Vaticano II*, Pamplona 1972, ss. 190.

Mercedes Gomes Carrasco, *La condicion juridica del laico en el Concilio Vaticano II*, Pamplona 1972, ss. 316.

W serii publikacji z zakresu prawa kanonicznego, wydawanych przez Uniwersytet Nawarski w Pampeluna (Hiszpania), pod wymienionymi wyżej tytułami ukazały się trzy tomy opracowań poświęconych sytuacji osób świeckich (laików) w Kościele. Szeroko zostały w nich omówione trzy kolejne fazy rozwoju poglądów na temat pojęcia laika oraz jego uprawnień i obowiązków. Badania nad każdym z tych okresów zostały przeprowadzone przez inną autorkę, ale pod kierunkiem tego samego profesora — Javier Hervada. Ta wspólnota tematyki i kierownictwa badań stanowi dostateczną rację łącznego omówienia ich rezultatów. Godne uwagi jest to, iż autorki tych opracowań posługują się również taką samą metodą badań. Najpierw starają się przeprowadzić analizę, bądź prywatnych wypowiedzi autorów, bądź oficjalnych tekstów źródłowych (przepisy KPK, uchwały synodu rzymskiego, wota biskupów i uniwersytetów, schematy i uchwały Soboru Watykańskiego II), a następnie w formie syntezy scharakteryzować teologiczno-prawne pojęcie laika. Opracowania te zasługują na lekturę przede wszystkim ze względu na to, iż ukazują przebieg procesu pogłębiania treści tego pojęcia w ciągu XIX i XX wieku aż do obecnej chwili. Szczególnie interesujące są wnioski, do jakich autorki dochodzą pod koniec swoich opracowań.

W pierwszym opracowaniu M. Bahima przedstawiła poglądy kanonistów XIX wieku na temat laikatu. Po starannym zbadaniu wypowiedzi 30 kanonistów (włoskich, hiszpańskich, francuskich i niemieckich) autorka stwierdza, iż zwracali oni uwagę na pozycję laika względem hierarchii, pomijali zaś sytuację laika jako wiernego, tj. jego oso-

bowość prawną wynikającą z przyjęcia chrztu. Ten niedostatek w nauce kanonistycznej XIX wieku — jej zdaniem — miał uwarunkowanie w powszechnie przyjmowanej wówczas statycznej koncepcji Kościoła, tj. społeczności zbudowanej w oparciu o dwie zasady: zasadę hierarchiczności i zasadę doskonałości. Ze względu na pierwszą z tych zasad wyróżnia się dwa stany: duchowny i świecki; ze względu zaś na drugą z nich wśród laików wyróżnia się zakonników i niezakonników. Niektórzy autorzy odróżniali jeszcze laików od niewiernych i katechumenów. Cechą warunkującą przynależność do laikatu jest przyjęcie chrztu. Natomiast cechą odróżniającą laika od duchownego, jest to, iż nie może on być podmiotem funkcji hierarchicznych. Sytuację prawną laika — zdaniem autorów XIX wieku — określa pewna ilość uprawnień i obowiązków względem hierarchii. Wymieniano jednak większą ilość obowiązków aniżeli uprawnień. Godne uwagi jest to, że autorzy tego okresu przyjmowali, iż laikom przysługuje prawo do wymagania od hierarchii słusznego spełniania funkcji kierowniczych.

W drugim opracowaniu została przedstawiona sytuacja laikatu w okresie od promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego do Soboru Watykańskiego II. A. Ledesma wykazała tu, iż kanoniści w tym okresie ograniczali się do komentowania przepisów KPK, a w szczególności kan. 107 i 682. Nie wnieśli żadnej nowej idei do omawianego problemu. W oparciu o przepisy kodeksowe starali się ukazać pozycję laikatu względem hierarchii; wyliczali uprawnienia i obowiązki laików oraz wyjaśniali ich znaczenie. W wypowiedziach ich daje się zauważyć brak jakiegokolwiek podkreślenia prawa laikatu do wymagania od hierarchii i duchownych słusznego wykonywania władzy, co miało miejsce w poprzednim okresie.

Prawna sytuacja laikatu w tym okresie — zdaniem autorki — była oparta również na koncepcji Kościoła jako społeczności statycznej, uformowanej przez dwie grupy czyli stany wiernych: duchownych i świeckich. Kanoniści uważali, że podział ten jest z ustanowienia bożego i identyfikuje się z hierarchiczną konstytucją Kościoła. W konstytucji tej widzieli oni klucz do wyjaśnienia pojęcia laika. Określali go jako wiernego, który nie należy do kleru. Określenie to zawiera więc element pozytywny (przyjęcie chrztu) i negatywny (nie przynależność do hierarchii). Ponadto brali oni pod uwagę kryterium przynależności do stanu doskonałości. W rezultacie przy określaniu laika wskazywali na dwie cechy negatywne, tzn. że laik nie jest ani duchownym, ani zakonnikiem. Ta ostatnia cecha negatywna, tj. że laik nie jest zakonnikiem, wyrażana była także w formie pozytywnej, iż laik posiada cechę świeckości. Treści tej cechy nie wyjaśniali jednak dostatecznie, gdyż mówili tylko o biernej roli laikatu względem hierarchii. Zdaniem autorki niniejszego opracowania w tym właśnie punkcie przejawiał się kryzys nauki oma-

wianego okresu — nie ukazywała ona właściwej misji laikatu w Kościele. Proces odnowy doktryny o laikacie, jaki wystąpił w okresie Soboru Watykańskiego II, nie miał więc — jej zdaniem — inspiracji w nauce kanonistycznej, ale w aktualnych potrzebach życia w Kościele. Wyniknął on z serii zjawisk społecznych skłaniających do refleksji nad konsekwencjami powołania do życia chrześcijańskiego. W tym okresie cecha świeckości laikatu została inaczej zinterpretowana, a mianowicie że laik jest powołany do pewnej aktywności w Kościele.

Nowy okres rozwoju nauki na temat laikatu, jaki wystąpił w okresie Soboru Watykańskiego II, jest przedmiotem trzeciego opracowania. W studium tym M. Gomes Garrasco przedstawiła, jak przebiegał proces kształtowania się nowego ujęcia pozycji laikatu w Kościele, który definitywną formę znalazł w konstytucji soborowej *Lumen gentium* i w dekrecie *Apostolicam actuositatem*. Pewne dążenia do promocji aktywnej roli laikatu były zawarte już w dokumentach przygotowujących sobór, tj. w uchwałach synodu rzymskiego, w wotach biskupów i uniwersytetów oraz w kolejnych schematach uchwał soboru. Daje się w nich zauważyć intencja zerwania z pojmowaniem laikatu wyłącznie w ramach zasady hierarchiczności (jaka występowała w poprzednich okresach). W określeniach laikatu, jakie występują w dokumentach poprzedzających uchwały soborowe, podaje się znaki odróżniające go od innych stanów w Kościele. Charakteryzuje się laika za pomocą jednej cechy pozytywnej (ochrzczony) i dwu cech negatywnych (nie jest ani duchownym, ani zakonnikiem). W uchwałach soborowych zaś Kościół jest pojmowany już nie jako społeczność statyczna, ale jako społeczność dynamiczna, tj. w świetle prawdy o powołaniu wszystkich wiernych (chrześcijan) do godności i wolności Synów Bożych. Z tego wynika, iż istnieje sytuacja wspólna dla wszystkich członków Ludu Bożego. Sytuacja ta rozciąga się zarówno na ich godność jak i aktywność; jest ona uprzednia w stosunku do sytuacji wynikającej z zasady podziału funkcji w Kościele.

W konstytucji *Lumen gentium* laika określa się w języku teologicznym, z pominięciem techniki prawniczej. Nie ma więc pojęcia laika w znaczeniu prawnym. Słowo laik — zdaniem autorki omawianego opracowania — oznacza wiernego, a jeszcze dokładniej mówiąc — typ wiernego. Według tego właśnie typu należy charakteryzować jego specyficzny status prawny. Prawa i obowiązki laika identyfikują się więc z tymi, jakie przysługują wszystkim wiernym. Są to uprawnienia i obowiązki podstawowe, równe dla wszystkich, te same dla duchownych i dla świeckich. W dekrecie *Apostolicam actuositatem* zostało powiedziane, że prawo i obowiązek apostołatu przysługujące laikom wynika z sakramentu chrztu. Prawo to jest im jakby wrodzone (*jus nativum*) i różne od tego, jakie mają realizować na zlecenie hierarchii. Właściwa dla laikatu cecha

„świeckości” została więc wyrażana pozytywnie jako powołanie do działalności apostołskiej w świecie.

Pod koniec swego opracowania M. G. Carrasco omówiła wypowiedzi niektórych autorów, piszących bezpośrednio po soborze. Dążą oni do wypracowania definicji laika i jego statusu prawnego. W najnowszych pracach przyjmuje się pogląd, iż pojęcie laika jest identyczne z pojęciem wiernego, tzn. że jest ono zawarte w sytuacji właściwej wszystkim członkom Ludu Bożego.

Na marginesie lektury tych trzech książek przedstawiających ewolucję poglądów na temat sytuacji prawnej laikatu w Kościele z uznaniem należy podkreślić, iż zostały w nich poruszone wszystkie problemy wchodzące w zakres tego tematu. Sposób ich przedstawienia jest wyczerpujący, systematyczny, dokładny i ścisły. Przyczynia się do tego również podsumowanie rezultatów dociekań, umieszczone przy końcu każdego opracowania.

Ks. Józef Krukowski

K. Ritzler — Le mariage dans les Églises chrétiennes du I^{er} au XI^e siècle, Paris 1970, ss. 494 (przekład z jęz. niemieckiego). Tytuł oryginału: Formen, Riten und religiöses Brauchtum der Eheschliessung in den christlichen Kirchen des ersten Jahrtausend, Aschendorff—Münster 1962.

Małżeństwo jest z natury umową (kontraktem), a co za tym idzie, by mogło dojść do skutku, wymaga zachowania pewnych form, jakie obowiązują w danym systemie prawnym. Umawiające się strony — to mężczyzna i niewiasta, z reguły przy współudziale władzy opiekuńczej (wypadek niegdyś bardzo rozpowszechniony, zwłaszcza gdy chodziło o kobietę).

W tej dziedzinie, tak jak i w innych, Kościół napotkał u ludów, które nawracał, już bardzo rozwinięte formy prawne i religijne. Zadaniem Kościoła było przeto wyselekcjonowanie spośród nich takich form, które nadawały się do zastosowania i przyjęcia przez chrześcijaństwo, albo też stworzenie z nich zupełnie nowych obrzędów liturgicznych bądź zwyczajowych. Wszystko to było więc sprawą zwykłego rozwoju historycznego.

Praca K. Ritzera „Małżeństwo w Kościołach chrześcijańskich od I do XI w.” jest poświęcona temu właśnie zagadnieniu. Autor rozpatruje w niej przeróżne formy zawierania małżeństwa w powiązaniu w pierwszym rzędzie z historią kultury, prawem i zwyczajami ludowymi czy religijnymi. Celem rozprawy jest dokładne uwidocznienie samego procesu ewolucji małżeńskich form, a nie analiza tych form jako takich (s. 48).